Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PIĄTEK

17. GRUDNIA 1920.

NR. 298. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 3 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 72	Marek 64	Marek 72	Marek 80	Marek 64

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków. ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Dookoła pokoju i wojny.

Polska pragnie pokoju. Tego ani naród, ani polscy mężowie stanu się nie wypierają. Jednakże do zawarcia pewnej obowiązującej umowy potrzebna jest zgoda i dobra wola dwóch stron. Cóż znaczą nasze najlepsze chęci, gdy u rządu Rosyi bolszewickiej jej nie widać.

Celem naszym jest pokój i przystąpienie do pracy pozytywnej. Jakie przyświecają cele rządowi bolszewickiemu? Czy pragnie tylko izolować Rumunię? Czy może dążeniem jego polityki jest zmienić, względnie uzupełnić niektóre warunki pokoju w Rydze? Czy też pragnie zostawić sobie wolną furtkę, celem wywołania z wiosną rewolucyi światowej i w ten sposób uzyskać polepszenie swego położenia? Oto — zagadnienia, które stają dziś przed nami.

W Polsce przeprowadzamy demobilizacyę — sowiety natomiast mobilizują coraz nowe roczniki. Nasze wojska z kresów wschodnich odpływają do domu, wojska zaś bolszewickie — jak stwierdzono urzędownie — z frontu Wranglowskiego maszerują piechotą ku granicy polsko-rumuńskiej. Według angielskiego „Times" bolszewicy gromadzą wielkie siły zbrojne na granicy polskiej, a rządy sowietów, by zyskać na czasie, poleciły Joffemu przeciąganie rokowań pokojowych w Rydze.

Sejm nasz oświadcza się za pokojem i politycy we wszystkich interviewach z prasą krajową i zagraniczną. Tymczasem miarodajne sfery rosyjskie z Leninem, Trockim, Bucharinem na czele, wygłaszają piorunujące mowy przeciw narodowi polskiemu. Organ rządów sowieckich „Prawda" żąda przełamania polskiej ściany, celem przesunięcia się do Niemiec, by razem z nimi pokazać światu istotną wolę międzynarodowego proletaryatu. A sam Joffe z przedstawicielem dziennika „Segodnia" oświadcza, iż Polska winna się wyzbyć polityki zaborczej, zrezygnować z Litwy i Galicyi Wschodniej. W końcu zaznaczył delegat rosyjski, iż mamy się zrzec wszelkich kombinacyi, prowadzących do sojuszu polsko-rumuńskiego.

Ostatnia nota Joffego do rządu polskiego jest najlepszym przykładem, że, mimo obowiązujących obie strony preliminaryów pokojowych, rządy bolszewickie w przyszłości będą doszukiwać się pretekstu mieszania się do wewnętrznych spraw Polski.

Wszystkie to objawy wskazują, iż Rosya nie zamierza zawrzeć trwałego pokoju na warunkach preliminowanych.

Rządy bolszewickie prawdopodobnie jasno zdają sobie sprawę z tego, iż pokój z Polską, względnie nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem, nie przyczynia się do stałego utrwalenia ich władzy. Oni mogą to osięgnąć nie przez reformy i przez odbudowę kraju, lecz przez rewolucyę, przez anarchię w pojęciach i w życiu całego świata.

Wiedząc zaś z doświadczenia, że „ściana polska" jest dla krasnoarmiejców nie do przełamania, pragną spróbować szczęścia u wrót Rumunii. Zdobyta, względnie pod bezpośrednie wpływy bolszewickie oddana Rumunia, to nietylko obfity spichlerz zbożowy dla pułków sowieckich, ale też i najkrótsza droga ku Zachodowi. Przez Rumunię, korytarzem czeskim można najłatwiej zanieść rewolucyę światową do państw nie graniczących bezpośrednio z Rosyą, ale gdzie teren wskutek warunków polityczno-narodowościowych już jest poczęści przygotowany, jak np. w Czechosłowacyi.

Dlatego też wojska rosyjskie koncentrują się na granicy polskiej, względnie rumuńskiej.

Położenie Rumunii wskutek jej polityki zagranicznej jest bardzo ciężkie — szczególnie wobec sowietów. Koalicya układem paryskim z 28 października 1920 przyznała jej — bez zgody Moskwy — Bessarabię. Jednak po rozbiciu Wrangla państwo rumuńskie nie może liczyć na pomoc Zachodu. Czechy i Jugosławia z racyi rokowań o „małą ententę" wyłączyły stanowczo sprawy rosyjskie — a w razie definitywnego zawarcia pokoju w Rydze faktycznie Rumunia będzie skazaną na łaskę i niełaskę Republiki sowieckiej.

Wprawdzie układy pokojowe w Rydze posuwają się powoli naprzód, jednak naród polski nie powinien dać się unieść jednostronnemu optymizmowi. Wschód zawsze był dla nas pełen zagadek i niebezpieczeństw. Szczególnie dziś nikt dokładnie nie wie, co planują rządy sowieckie, czy pokój i powrót do państwa praworządnego, czy też wyzyskanie pokoju celem urzeczywistnienia swoich przewrotowych ideałów.

Czy delegacya w Rydze zdoła wyprowadzić państwo polskie z tego labiryntu wschodniego, zbudowanego sprytną a przewrotną umysłowością dyplomacyi rosyjskiej — to pokaże przyszłość.

Niepewność sytuacyi i niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża od Wschodu, jest zawielkie, by przyszłe losy narodu oddawać w niedoświadczone, a tylko ambitne ręce jednostki. Ministerstwo spraw zagranicznych i komisya sejmowa dla spraw zagranicznych winny najenergiczniej zająć się tem, co się dzieje tak w Rydze, jak i na naszej wschodnio-południowej granicy. Od rozwiązania bowiem tych spraw zależnem jest, czy będziemy mieć pokój, czy też znowu wkrótce narzucono nam wojnę.

I. a.

Opinie p. Steczkowskiego.

W ubiegłą sobotę p. minister skarbu, dr. Jan Kanty Steczkowski, przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej na konferencyi. Podnosząc rolę społeczną prasy, zaapelował do poparcia dążeń, zmierzających do poprawy stosunków.

Niestety, na samym początku wynikło nieporozumienie, wskazujące na typowy — że się wyrazimy językiem codziennym — „bałagan", którego p. minister jest zdecydowanym przeciwnikiem. Otóż na konferencyi p. minister poufności programu i jego szczegółów, ilustrujących stan nasz finansowy, bynajmniej nie zastrzegał, co więcej, z sekretaryatu niektórzy otrzymali odpowiednie kompendya. Tymczasem zaś, gdy pisma zamiejscowe zostały już telefonicznie uwiadomione przez swych korespondentów o przebiegu konferencyi, do dzienników warszawskich nadeszło telefoniczne urzędowe uwiadomienie od PAT-a (co za nieszczęśliwa instytucya!), iż konferencyę należy traktować ściśle poufnie. W niektórych tedy redakcyach wstrzymano wszelkie informacye, gdzieindziej szczegółowo je podano do wiadomości publicznej. Szczegółowo przedstawiliśmy ten incydent z prasą, aby wskazać, iż „bałagan" w jej traktowaniu bynajmniej korzyści sprawie publicznej nie przyniesie.

Wracając do konferencyi sobotniej p. ministra skarbu należy stwierdzić dodatnie naogół wrażenie, jakie program p. Steczkowskiego wywarł.

Nowy minister nie przedstawił nowych koncepcyi. Poszedł szlakiem, którym szedł jego poprzednik p. Władysław Grabski. Może będzie od niego szczęśliwszym o tyle, o ile będzie miał okoliczności zewnętrzne korzystniejsze. Nie tylko nie podnosił nowych koncepcyi, ale bardzo silnie kilkakrotnie podkreślił konieczność nawrotu do starych uznanych dogmatów. Takie jednak stawianie sprawy dzisiaj nie popłaca. Proklamować trzeba liczenie zamiarów na siły teraz w Polsce, w epoce właśnie panowania romantyzmu politycznego i bujania po obłokach. Ale p. Steczkowski ma przewagę nad p. Władysławem Grabskim, nie należy bowiem do partyi demokratyczno-narodowej, a nawet był przez nią silnie zwalczany. Gdy taki program wysuwał Grabski, to mógł to być program partyi, intryga przeciw Naczelnikowi państwa, ale o takie motywy pana Steczkowskiego pomawiać nie można. Teraz się mówi, iż jest to program „rozsądnych ludzi".

Każdy wie, że sytuacya finansowa Polski jest poważna. Atoli niezastraszająca. Zadłużenie we Francyi na osobę wynosi 225 dolarów, w Anglii 671, a w Polsce 22 dolary.

Zasadniczym przeciwż warunkiem uzdrowienia stosunków jest zmiana obecnej polityki gospodarczej. Poprostu mówiąc: p. Steczkowski domaga się, aby nakoniec Polska wyszła ze stanu socyalizacyi, na którą wepchnął ją system polityki Moraczewskiego. Nowy minister skarbu deklaruje się jako stanowczy przeciwnik etatyzmu, podnoszonego do dogmatu przez socyalistów i, konsekwentnie idąc, jako zwolennik wolności pracy, gdy cała dotychczasowa nasza polityka zmierza do zmechanizowania i upaństwowienia pracy. Konieczność budżetowej gospodarki jest warunkiem „sine qua non" p. Steczkowskiego. Z tego płynie niezbędność poczynienia jak największych oszczędności w wydatkach i ograniczenie się do konieczności. Co więcej, należy wstrzymać się z reformami, które na Zachodzie nie posiadają psychologicznego podkładu zrozumienia i które sprzeciwiają się przyjętym na Zachodzie poglądom prawniczym. To jest bowiem kardynalny warunek kredytu zagranicznego, bez którego otrzymania nie możemy pójść naprzód. Inwestycye, wyjąwszy konieczne, przeprowadzenie reform, odbudowę należy rozłożyć na pokolenia.

Pan minister kilkakrotnie zastrzegał się przeciwko podsuwaniu mu intencyi politycznych, ale w rzeczywistości program jego z natury rzeczy wnika głęboko w całe życie państwowe. I powiedzmy wprost, odbiega silnie od tych nowoczesnych dogmatów, którym hołdują najwpływowsze w państwie czynniki. Pragnie przecie ustalenia stosunków na zasadzie starych, odwiecznych dogmatów, gdy my jako państwo ciągle eksperymentujemy.

Dwa momenty z jego przemówienia są charakterystyczne. W dobie, kiedy pewne wpływowe czynniki proklamują zasadę „polityki samodzielności" w stosunku do ententy, p. Steczkowski wypowiedział się w sprawie ewentualnej dzierżawy naszych kolei wysoce znamiennie. Podnosząc, iż Polsce nikt nie przedłożył żadnego konkretnego projektu w sprawie wydzierżawienia kolei i że rząd nie powziął w tej mierze żadnych postanowień, minister skarbu zaznaczył, iż takich projektów „a limine" nie mógłby odrzucić, albowiem w obecnych warunkach państwu byłoby nader trudno uregulować zaopatrzenie kolejnictwa w tej mierze, jakie jest konieczne.

Istotnie od dłuższego czasu kursują uporczywe pogłoski o projektach dzierżawy kolei. P. Steczkowski w tej sprawie zajął stanowisko jako realny polityk finansowy, podnosząc przytem, że musimy ponieść pewne ofiary nawet z prestige'u, byleby następnym pokoleniom oddać państwo, mogące się rozwijać prawidłowo.

Przypomniała mi się jedna z konferencyi z p. Władysławem Grabskim kiedy jako premier powrócił ze Spaa. Zbyteczne wspominać, w jakich jechał tam celach, przez kogo wysłany i w jakich okolicznościach.

— Uważaliśmy za nasz obowiązek ratować istnienie Polski — mówił Wł. Grabski. — Dla takiego celu można ponieść nawet duże ofiary.

To są głosy ludzi realnych. Dlatego też, o ile p. Steczkowski zechce wcielać w życie swe zasady realne, a program jego został przyjęty przez rząd, w którym zasiada i p. Witos i p. Daszyński, musi dojść do konfliktu pomiędzy czynnikami realizmu a romantyzmu politycznego.

P. Steczkowski zapewniał także na konferencyi, iż jest optymistą. Rzecz chwalebna, bo jedno przy optymizmie można pracować, gdy pesymizm zabija twórczość i inicyatywę. Przypuszczać przeto należy, iż uda mu się zrealizować romantyzm polityczny i wyrwać się z kręgu socyalizacyi życia naszego.

P. Steczkowski wspomniał, iż konieczne jest dotarcie do kapitałów, którymi jest wieś przesycona. Metody dotychczasowe nie były wielkimi rezultatami uwieńczone. Minister nie wypowiada się za nowymi podatkami, a raczej za ściągnięciem podatków istniejących, co przy obecnym stanie naszej administracyi skarbowej, nie wyszkolonej należycie, będzie dosyć trudne. Czy przy obecnym układzie stosunków, kiedy najsilniejsze w Sejmie stronnictwa wkraczają na linię wyłączności klasowej i identyfikowania swoich interesów z interesami całości, p. Steczkowskiemu uda się i na tem polu odnieść zwycięstwo?...

Życzymy mu tego z całego serca.

Warszawa. H. W.

Rewolucya komunist. w Czechosłowacyi.

Cała Czechosłowacya w ogniu rewolucyi

Cieszyn. (East Express). Według nadchodzących tu wiadomości prywatnych, sytuacya w Czechosłowaczyźnie jest bardzo groźna. Ruch rewolucyjny szerzy się na Morawach, w Czechach i na Słowaczyźnie. Rząd zdecydował się stłumić go wszystkimi środkami. Z szeregu miejscowości nadchodzą wiadomości o krwawych zatargach wojska z tłumem. W Rudkach na Słowaczyźnie przyszło do walki wojska z robotnikami — są zabici i ranni.

Praga. P. A. T. W miastach prowincyonalnych przyszło wczoraj do wykroczeń komunistów. W Przerowie komunistyczni robotnicy opanowali rafineryę cukru i zażądali od właściciela wypłacenia sobie dwóch trzecich czystego dochodu za rok 1920. Władze przywróciły porządek.

Parlament pod ochroną wojska.

Mor. Ostrawa. (East Express). „Morgenzeitung" donosi dziś z Pragi, iż od wczoraj parlament pozostaje pod ochroną wojska. Przed parlamentem pełni straż kompania żandarmeryi z najeżonymi bagnetami. Na ulicach, wiodących do parlamentu, pilnuje porządku policya piesza i konna. Do parlamentu nie dopuszcza się żadnych deputacyi.

Praga. (East Express). Komuniści posłowie i senatorowie zostali przyjęci na audyencyi u prez. Massaryka. Audyencyę tę łączą z mową posła komunistycznego Skalka, który oświadczył na posiedzeniu Izby posłów, że jedynym człowiekiem, do którego komuniści mają zaufanie, jest Masaryk.

Praga. P. A. T. Wied. Biuro koresp. Izba poselska była dzisiaj strzeżona przez żandarmeryę i policyę. Kiedy po otwarciu posiedzenia premier Czerny wszedł na salę, podnieśli komuniści gwałtowny tumult, wołając do prezydenta: Hańba! Stara Austrya znów odżyła! Oto lichwiarze i obszarnicy! Podczas rozpoczęcia mowy Czernego komuniści ponowili awantury. Wniosek otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów został przyjęty. Awantury powtórzyły się również podczas przemówienia komunisty Skalka i soc.-demokr. Nemeca.

Walki z komunistami w Hodoninie i Mostach.

Hodonin. (East Express). Przez cały dzień wczorajszy Hodonin był pod jednodniową dyktaturą rad robotniczych. O godzinie 8-mej rano oddział robotników wyruszył na ulicę pod kierunkiem posła Koutnego, obsadził starostwo, pocztę, stacyę kolejową i fabrykę tytoniu. Żandarmeryę rozbrojono. Po południu interweniowało wojsko, które również rozbrojono. Dragoni porzucili swe konie i uciekli. Starostę miejscowego Swobodę wywleczono na ulicę i bito. Wzmocnione oddziały wojska nadciągnęły dopiero wieczór i wówczas rozpoczęła się walka z tłumem; po obu stronach są zabici i ranni. W końcu wojsko zapanowało nad sytuacyą.

Praga. (East Express). Na posiedzeniu senatu przedstawił Czerny krwawe wypadki w Mostach (Brüx). Rewolucyjny komitet został tam aresztowany. Tłum usiłował wtargnąć do starostwa, czemu przeszkodziła żandarmerya. Wojsko dało salwę do tłumu, — padło 5 zabitych, a 15 osób jest rannych.

Cieszyn. (East Express). Według oficyalnych sprawozdań Czeskiego Biura prasowego, ruch rewolucyjny, wywołany przez komunistów, stłumiony został rzekomo już w samym początku. Tymczasem wiadomości dzisiejsze świadczą zupełnie inaczej. Wiadomości te donoszą, że rząd czeski posługuje się rekrutami niemieckimi dla stłumienia ruchu. Widać ze wszystkich zarządzeń, że rząd gotów jest używać środków jak najbardziej bezwzględnych, o czem świadczą już wypadki w Hodoninie i Mostach (Brüx).

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. „Národní Listy" donoszą dalsze szczegóły o wypadkach w Mostach w Czechach półn.: Dzisiaj rano w Mostach odbyło się zgromadzenie komunistyczne. Mówcy wzywali do obsadzenia budynków publicznych. Podburzony tłum udał się przed gmach administracyi politycznej, strzeżony przez wojsko i usiłował żołnierzy rozbroić. Kiedy jeden z demonstrantów wydarł żołnierzowi karabin z ręki, nastąpił rozkaz strzelania, przyczem zabito 5 osób, a 18 raniono.

Stronnictwa czesko-słowackie.

(Hermes). Wśród Czechosłowaków daje się już od wybuchu wojny światowej zauważyć wyraźna tendencya, zmierzająca do uproszczenia ich stosunków partyjnych. Po upadku monarchii naddunajskiej i ukonstytuowaniu się niepodległego państwa czechosłowackiego nastąpiło zróżniczkowanie i rozluźnienie stosunków politycznych, lecz pomimo to dzisiejsze życie polityczne na ziemiach czeskich nie jest tak niejednolite, jak w innych nowopowstałych państwach.

Istnieją tam cztery tylko główne obozy społeczno-polityczne: mieszczański, rolny, robotniczy i katolicki.

Do pierwszego z nich należą wszystkie zwalczające się dawniej partye burżuazyjne, o ile one reprezentują na zewnątrz średni stan społeczeństwa. Obecnie w łonie obozu nastąpiło między poszczególnemi frakcyami porozumienie, tak, że klub ten występuje pod wspólną nazwą „Narodowej demokracyi". Prezesem jego jest dr. Kramarz, zaś przewodniczącym reprezentacyi poselskiej klubu dr. Ant. Hajn.

Partya rolna (agraryusze) jest przedstawicielką warstw włościańskich, wielkorolnych i małorolnych. Jest to organizacya stanowa, opierająca się na konstrukcyi ekonomicznej. Na czele obozu stoją: minister spraw wewn. Svehla, poseł Udržal, pos. Stanek, minister Somtag. Jej oficyalna nazwa brzmi obecnie: „Republikańskie stronnictwo czeskiego włościaństwa".

Obóz robotniczy rozpada się na trzy grupy: soc.-demokratów, narodowych socyalistów i komunistów. W potocznem życiu społecznem cieszą się soc.-demokraci znamiennem powodzeniem. Po oderwaniu się skrajnej lewicy (komunistów) liczba ich zmniejszyła się do 59. Komuniści, którzy działalność swoją rozwijają w ośrodkach wielkoprzemysłowych, wielkiego znaczenia nie posiadają, gdyż agitacya ich pomimo szeroko zakreślonej swobody ruchów nie napotyka odpowiedniego gruntu. Narodowi socyaliści posiadali w swoim czasie duży wpływ i cieszyli się znaczną popularnością wśród ludu. Na czele partyi tej stoją: Klofacz, Stribny i inni.

Obóz katolicki składa się przeważnie z duchowieństwa i części ludności wiejskiej. Stoi on na gruncie narodowym a pod względem politycznym i społecznym obstaje przy zasadach konserwatywnych. Głównymi przywódcami grupy katolickiej są: dr. Hruban, ks. Stojan i ks. Hlinka (Słowak). Właściwe centrum partyi znajduje się na Słowaczyźnie i Morawach wschodnich.

Listy z Poznania.

13 grudnia 1920.

(Niezwykła wizyta. — Zachowanie się i treść... — Szczery minister. — Pytania i odpowiedzi. — O specyalne wywłaszczenie. — Groza monopolu. — Echa zjazdu. — Żądanie przedwczesne i spóźnione).

W dniu wczorajszym zawitał do grodu Przemysława prezydent ministrów p. Witos, aby przedstawić prasie wielkopolskiej najbliższe zadania i politykę rządu.

W długiej, ciemnej, jadalnej sali zamkowej, przy wielkim stole na stylowych „romańsko-gotyckich" krzesłach zasiadło kilkudziesięciu dziennikarzy i parę pań piszących. Oczekiwanie nie było długie. Z ciekawością przyglądam się wchodzącemu premierowi, widzę go po raz pierwszy. Powierzchowność miasteczkowa: długie buty, ubranie żółto-zielonkawe pośledniego gatunku, miękki kołnierzyk. W zachowaniu p. prezydenta widać nerwowość. Podczas przemówienia pali papierosa, co chwila spogląda na srebrny zegarek, poprawia ubranie. Czuje się widocznie jakby nieswój wobec mnóstwa oczu, zwróconych bacznie w jego stronę. P. Witos niezawsze logicznie się wyraża, a z prowincyonalizmów stara się poprawić. Koniec końców w krótkiej, bo półgodzinnej przemowie dał rzut oka na najważniejsze sprawy polityczne: śląską, wileńską, gdańską i sprawę przymierzy. O Niemcach, żydach i reformie rolnej ani słowa.

Gospodarcze zagadnienia miał przedstawić obok siedzący minister Steczkowski.

Właściwie nie sama treść oświadczenia p. Witosa (o Górnym Śląsku wyrażał się mętnie, a napomknął ogólnikowo o wielkim „programie" rządowym „we wszystkich dziedzinach"), ile zetknięcie się z prasą i upewnienie jej, a przez nią uspokojenie społeczeństwa, że rząd czuwa i prosi o współdziałanie społeczeństwa z rządem były ciekawe i potrzebne.

Bezpośrednio po premierze zabrał głos p. Steczkowski. Miał on ułatwione zadanie — posiłkował się jakimś zeszytem, kiedy p. Witos przemawiał z pamięci. Minister skarbu mówił długo, przeszło trzy kwadranse, mówił jasno i szczerze. Być może, że szczerością swoją zgrupował już przeciw sobie wrogów, ale podbił większość słuchaczy. Minister pragnie uzdrowić finanse nie dorywczymi środkami, jak się wyraził, „bankowo-technicznemi", lecz leczeniem w samem rdzeniu tej choroby, którą nazwał „organiczną". I tu ogłosił „powrót do starych dogmatów" a raczej do zdrowego rozsądku, w oklepanych, ale trafnych aforyzmach.

Teraz padają zrzadka pytania i poglądy, często lokalnego charakteru.

Odpowiada minister Steczkowski. Oświadczył wręcz, że jest wrogiem etatyzmu, że w zasadzie sprzyja przejęciu kolei przez Amerykanów z pewnymi warunkami, zdeklarował się za jak najusilniejszem popieraniem wytwórczości prywatnej, także będzie się sprzeciwiał monopolowi w produkcyi, co innego zaś monopol w handlu, rzecz zresztą niepostanowiona.

Premier w odpowiedziach był śmielszy niż w pierwszem przemówieniu. Zaprzeczył krążącej w Poznaniu pogłosce, jakoby rząd odstąpił od wywłaszczania wielkich majątków niemieckich ze względów, jak brzmiało zapytanie, na walutę. Wypowiedział się otwarcie przeciwko systemowi protekcyjnemu na urzędach i wyśmiał tych, którzy państwo uważają za „dobrotliwą mamę", obowiązaną do opieki nad wszystkiemi jej dziećmi. „Człowiek sam sobie powinien torować drogę przez życie" — oto dewiza „amerykańska" premiera, która u słuchaczy znalazła uznanie.

Po godzinie trzeciej zebranie zakończono.

Ach! te monopole — sarkają przedstawiciele prasy warszawskiej — to ruina tysięcy rodzin. Przez wprowadzenie monopolu tytoniowego np. Poznań ogromnie zmieniłby swą postać. Dziś w nim składy cygar i papierosów — to przeważna liczba sklepów, a wiele z nich odkupiono od Niemców i przerobiono z komfortem. Zarobek łatwy, to prawda, ale czy mniej uczciwy, niż samych producentów? Wprowadzać monopole w dzielnicy kresowej, to krok ryzykowny, choć, przyznaję, że łatwiejsza kontrola podatkowa nad fabryką, aniżeli nad handlowym „interesem", jak się tu zwykło mówić.

Nowy program rządu, polegający na popieraniu wytwórczości przemysłowej, może i przyniesie co dobrego w dziedzinie maszyn rolniczych. To kwestya interesująca specyalnie Wielkopolskę, która ma mnóstwo drobnych

i większych fabryk tego rodzaju (52), a niemal w każdem miasteczku warsztat reparacyjny narzędzi rolniczych. Nic dziwnego przeto, że pierwszy krajowy zjazd fabrykantów maszyn, używanych w rolnictwie, w naszem odbył się mieście. Trwał trzy dni, pełen był gruntownych wykładów i przemówień. Niestety, uwydatnił zależność tego przemysłu od dostawy węgli i dostawy żelaza, czego rząd uskutecznić nie może, gdyż w kraju przerabia się tylko niewielką ilość rudy. Niezupełnie zgodzono się na zwolnienie maszyn zagranicznych od cła. Dla sprowadzenia surowców proponowano założenie specyalnej spółki akcyjnej.

Miejscowe koła przemysłowe i poczęści rolnicze są zaważem uśrodkiem akcyi autonomicznej. Myśl ta podnoszona niejednokrotnie, np. w lecie b. r. stanęła jako jedno z dwu na posiedzeniu poznańskiej Rady aprowizacyjnej w końcu listopada: albo unifikacya cen, czyli drożyzna, albo autonomia. Ostatnio pojawiła się znów w formie artykułu wstępnego tygodnika „Ziemia Polska". Jest to pismo wydawane od paru miesięcy przez nar. demokracyę dla sfer włościańskich. Tytuł artykułu: „Żądajmy autonomii" za treść starczy.

AMICUS.

KRONIKA.

Kraków, 16 grudnia.

NADZWYCZAJNA NARADA PREZYDYUM KOM. OBR. PAŃSTWA przy udziale gen. Hallera, odbyła się 11 b. m. Przewodniczył Włodz. Tetmajer. Obecni byli pp.: Dr Dwernicki, prof. Kutrzeba, red. Rymar, poseł Bobrowski, prof. Owiński, prof. Skoczylas, Dr Weiner, kap. Tomaszkiewicz. Przedmiotem narady były bardzo doniosłe sprawy państwowe, jak plebiscyty, sprawa pokoju i t. p., dla których potrzeba intenzywnego współdziałania Kom. obr. państwa. W tej sprawie zwołuje się nadzwyczajny zjazd delegatów komitetów powiatowych na najbliższą niedzielę, t. j. 19 b. m., który odbędzie się w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza, o godzinie 10 rano. Głównym przedmiotem obrad będą najbliższe zadania K. O. P. Upraszą się, aby wszystkie komitety powiatowe wysłały delegatów na ten zjazd, a wszystkich członków komitetu wykonawczego uprasza się o przybycie.

NIE ZAPOMINAJMY O WETERANACH D. 1863! Komitet opieki nad weteranami wydał następującą odezwę do rodaków:

Zbliżamy się do chwili, która stała się początkiem chrześcijańskiego świata. Zabrzmi pieśń: „Chwała na wysokości Bogu, a pokój ludziom dobrej woli". — Miłość Boga i Ojczyzny — wola do „ludzi dobrej woli", wesprzyjcie najstarszych, najwięcej naszej pomocy potrzebujących, sędziwych żołnierzy-weteranów. Sejm daje zapomogę, ale bardzo małą, chłód i głód zaziera do mieszkań wieczór życia pędzących w bólu i żalu do niedość uwzględniających ich niedolę rodaków! Lata ich policzone, oczekiwanie długo trwać nie będzie, dorzućmy więc wszyscy w imię „Bóg i Ojczyzna" choć skromny dodatek do żołdu honorowego, którym serca polskie spłacać pragną dług swej wdzięczności weteranom 1863 roku.

Komitet prosi o nadsyłanie datków do administracyi dzienników.

W SPRAWIE NAJLEPSZEJ LOKATY KAPITAŁÓW. Najpewniejszym sposobem niedopuszczenia do spadku waluty i obniżenia się jej wartości, jest umożliwienie skarbowi państwa niewypuszczania nowych papierowych pieniędzy. Uczynić to można najskuteczniej, wykupując obligacye pożyczek wewnętrznych, a więc i ostatnio wypuszczonej pożyczki premiowej, t. zw. Milionówki, gdyż w ten sposób ułatwi się państwu możność obracania gotówką. Pożyczka przytem jest papierem pewnym, dającym 4% od sta, a ostatnia nadto daje możność wygrania miliona marek, ciągnionych co sobotę przez lat 20. Pożyczka „Milionówka" nie straci też na kursie, ale przeciwnie, będzie zyskiwać, jak to wiemy z przykładów pożyczek premiowych w innych państwach. Przy zamianie na nową walutę będzie ona przerachowana po kursie o dziesięć proc. wyższym od kursu, uchwalonego przez Sejm. Pozatem przy zawieraniu umów, kontraktów, składaniu kaucyi i t. p. daje możność posługiwania się nią. Lokata więc w „Milionówce" jest istotnie dobrą i korzystną dla każdego obywatela: przytem przyczynia się do uzdrowienia finansowej gospodarki państwowej a więc do podniesienia wartości waluty i jej błogosławionych następstw. Więc dziś, kto na przyszłość niedaleką chce doczekać się unormowanych stosunków waluty, tą drogą sam walnie może dopomódz przez zakupno pożyczek państwowych do normowania waluty, jej podniesienia i doczekania się stosunków normalnych w państwie na polu finansowem, a więc na polu dobra ogólnego.

KRYTYCZNY STAN WĘGLOWY. Inspektorat węglowy w Krakowie komunikuje, iż na skutek zarządzenia Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Państw. Urzędu węglowego w Warszawie, całą produkcyę Zagłębia Krakowskiego w dniach od 13 do 15 b. m. włącznie oddano kolejom w Małopolsce, zaś w czasie od dnia 9 do 24 b. m. koleje te z tut. zagłębia winny dziennie otrzymywać 2750 tonn węgla gatunkowego, co prawie w całości produkcyę tych gatunków wyczerpuje. Wobec powyższych zarządzeń, oraz chronicznego braku wagonów, który spowodował obniżenie produkcyi tut. kopalń Inspektorat węglowy nie jest w możności uwzględnienia licznych reklamacyi co do dostaw węgla innym odbiorcom poza kolejami, posiadając do dyspozycyi znikome tylko ilości węgla, przeważnie miału i pospółki. Inspektorat węglowy telegraficznie poinformował Państwowy Urząd węglowy o krytycznem położeniu i prosił o natychmiastową pomoc, względnie o zmianę powyższych zarządzeń.

ELEKTROWNIA BEZ WĘGLA. Prezydyum miasta Krakowa zawiadamia, że dostawa węgla dla elektrowni miejskiej zmniejszyła się do tego stopnia, że jeżeli nowe transporty w dniu jutrzejszym nie nadejdą, zmuszona będzie elektrownia najdalej za dwa dni wstrzymać ruch. Według informacyi Inspektoratu węglowego, zmniejszenie się dostawy węgla nastąpiło wskutek rekwizycyi węgla sortymentowego dla dyrekcyi kolei, oraz wskutek braku wagonów.

Prezydum miasta wszczęło wszelkie potrzebne kroki, aby zapobiedz ponownej katastrofie zamknięcia elektrowni.

O CZYSTOŚĆ JĘZYKA POLSKIEGO W SŁUŻBIE KOLEJOWEJ. Od pokoju brzeskiego odbywa się urzędowanie na kolejach naszych w języku ojczystym, a w Ministerstwie kolej. utworzoną została nawet osobna komisya do strzeżenia czystości języka. Nie przeszkadza to jednakże, że spotykamy się na kolejach naszych jeszcze z gorszymi błędami językowymi, niż za czasów biurokratyzmu austryackiego. Na miejsce germanizmów bowiem zakradły się do języka urzędowego na kolejach moskwicyzmy, a to przez urzędników z kolei rosyjskich, którzy przeszli na służbę w państwie polskiem.

Słyszymy więc nazwy: wykaz „zdawczy", zamiast „oddawczy"; „stacya docelowa", zamiast „końcowa" lub „stacya przeznaczenia" (oddawcza); „być na służbie", zamiast „wykonywać (pełnić) służbę" i t. p. Oprócz tego spotykamy się obecnie na kolejach z wyrazami, wziętymi z języków obcych, jak np. „komunikuje", zamiast „zawiadamiam", „cedułа", zamiast „karta" i t. d. Mamy nadzieję, że komisya językowa w Ministerstwie kolej. błędy te pousuwa.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw szajce, która w roku 1919 i 1920 dopuszczała się systematycznych kradzieży w firmie masarskiej Artamos przy ul. Floryańskiej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Procewiat, R. Strzałkowski, R. Rzeszot, W. Mraz, J. Wykusz, W. Stępiński i J. Dziewiński. Szkoda wyrządzona wspomnianej firmie przez oskarżonych, wynosi około ćwierć miliona koron. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał skazał Procewiata i Wykusza na karę po 15 miesięcy ciężkiego więzienia, Mraza na 14 miesięcy, Strzałkowskiego i Rzeszota każdego na 1 rok, Dziewińskiego na 8 miesięcy, Stępińskiego zaś, z powodu braku dowodów winy, uwolniono.

NAGŁY SKON. Wczoraj o godz. 8 rano Jan Wilk, monter, idąc do zajęcia, dostał krwotoku płucnego na Zwierzyńcu. Zmarł przed przybyciem Pogotowia.

ARESZTOWANIA. Aresztowano w Krakowie Antoniego Szutę, lat 22, Tomasza Szymczyka, lat 18 i Wład. Skrzypka, lat 16, za kradzież 10 par spodni, wartości 5000 Mk., na szkodę Amalii Cuker, pochodzącej z Łodzi.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy skradli z lokalu VII magistratu, pl. WW. Świętych l. 1, II p., dwie maszyny do pisania Underwood (numer jednej 663647.10). Jedna z nich była własnością gm. m. Krakowa, a druga delegatury Min. pracy i opieki społecznej.

Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do fabryki mydła Kordackiego w Podgórzu i rozbiwszy kasę ogniotrwałą, skradli 10.000 marek.

WŁAMANIE DO ZWIĄZKU GOSPODNIO-SZYNKARSKIEGO. Dochodzenia wykazały, że sprawcą włamania był nie Bażan, lecz Jan Niesiołkowski, który przed policyą legitymował się znalezionymi dokumentami Zdzisława Bażana.

PROGNOZA POGODY. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 16 b. m.: Zachmurzenie zmienne, silniejsze wiatry wschodnie, mroźno, niewielki opad śniegu.

Z Polski i ze świata.

ŚWIĘTO SZTUKI POLSKIEJ W CIESZYNIE. Onegdaj przeżył Cieszyn dzień prawdziwie uroczysty z okazyi pierwszego przedstawienia polskiego w tamtejszym niemieckim teatrze. Przedstawienie poprzedziło przemówienie prezesa Towarzystwa teatru polskiego, sędziego Michalskiego, potem w serdecznych słowach przemówił dyrektor krakowskiego teatru im. J. Słowackiego, p. Trzciński. Artyści krakowscy, pod reżyseryą art. Jednowskiego, grali wprost koncertowo. Publiczność po każdym akcie przyjmowała artystów entuzyastyczną owacyą. Następne przedstawienie zapowiedziane jest na 20 b. m.

KONCERT POLSKI W PRADZE CZESKIEJ. Czeska Filharmonia zorganizowała koncert polski w Pradze, który przez publiczność był bardzo mile witany, a przez krytykę prasy czeskiej przychylnie osądzony. Dano szereg utworów, począwszy od Moniuszki, a skończywszy na Karłowiczu. Największe zainteresowanie wywołała uwertura „Halki" Moniuszki. Bogactwa programu dopełniał Chopin, Żeleński i Noskowski. W kołach artystycznych panuje — jak zaznacza „Czeski Dennik" — tendencya do urządzania dalszych muzycznych wieczorków polskich w Pradze.

WALNY ZJAZD HARCERZY zbiera się w Warszawie 30 b. m. Formalne obrady rozpoczną się 31 b. m. rano. Na porządku obrad: sprawozdanie naczelnej Rady i naczelnictwa; budżet naczelnictwa i wybór naczelnej Rady; wnioski wolne. Informacyi w tym względzie udziela sekretarz nacz. Z. H. P., Warszawa, Ujazdowska 37.

LISTY AMERYKAŃSKIE. Niejednokrotnie poruszała prasa nasza, a w szczególności nasz dziennik, sprawę zażaleń na ograbianie listów amerykańskich z ich zawartości pieniężnej. Okazuje się obecnie, że narzekania te były uzasadnione. Ministerstwo poczt i telegrafów nadesłało nam pismo w tej sprawie, w którem stwierdza, iż obok nadużyć przez funkcyonaryuszów państwowych w kraju, w znacznej części listy amerykańskie nadchodziły do Polski już ograbione z zawartości pieniężnej, oraz iż tych nadużyć dopuszczały się często osoby trzecie, odbierające w zastępstwie adresatów listy od listonoszów. Celem tedy zapobieżenia tym nadużyciom, Ministerstwo wydało przepisy normujące. W myśl tych przepisów, urzędy obowiązane są badać zewnętrzny stan kopert i prowadzić odpowiednie rejestra na listy podejrzane o naruszenie, a stwierdzane podpisami urzędników pocztowych. O nadejściu listów adresaci otrzymują wprzód osobne zawiadomienia. Przepisy te okazały się bardzo korzystne, bo wypadki nadużyć ustały prawie zupełnie.

NA KARĘ ŚMIERCI przez rozstrzelanie skazał sąd doraźny w Warszawie Edwarda Petera, lat 39, konduktora pocztowego, za kradzież przesyłek amerykańskich.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWY ZE ŚLĄSKIEM. Otwarto komunikacyę telefoniczną między Waszawą a częścią Śląska Cieszyńskiego, którą przyznano Rzeczypospolitej Polskiej.

PROTEGOWANIE RUSINÓW I ŻYDÓW W DYREKCYI POCZT. WE LWOWIE. Donoszą nam: W lwowskiej dyrekcyi pocztowej panują tak jaskrawe stosunki pod względem narodowościowym, że z pośród urzędników jest tylko 60 proc. Polaków, a 40 proc. nie-Polaków, mianowicie 15 proc. Rusinów i 25 proc. żydów. Należy podkreślić, że chodzi o dyrekcyę, a więc o referentów, od których zależy wogóle sprawność działania poczty i od których zależą sprawy personalne, zatem przyjmowanie urzędników i służby. Nic dziwnego, że taki rażący dobór referentów w dyrekcyi odbija się ujemnie, o ile chodzi o stosunki narodowościowe, bo ci referenci zażydzają i zapełniają Rusinami urzędy pocztowe. Pamiętać też należy, że okręg dyrekcyi lwowskiej jest to teren wojenny lub specyalnie zagrożony stosunkami powojennymi i agitacyą antypaństwową, a poczta wymaga nieraz w tych warunkach uważnego doboru ludzi pewnych pod względem narodowym, od zachowania bowiem tajemnicy urzędowej i od jakości personalu zależą często bardzo doniosłe sprawy państwowe. A więc taki skład dyrekcyi, jaki jest we Lwowie, jest niedopuszczalny, rażąco szkodliwy i absolutnie wymaga zmiany, co najmniej przez przeniesienie pewnej ilości referentów do innych okręgów, mniej narodowo zagrożonych.

O ZNIESIENIE MINISTERSTWA KULTURY. Związek literatów polskich we Lwowie zwołał na niedzielę zgromadzenie, na którem będzie omawiana, między innemi, sprawa zniesienia Ministerstwa kultury.

KURS EGZEKUTORÓW PODATKOWYCH DLA INWALIDÓW zostanie otwarty w dniu 2 stycznia 1921 r. przy szkole inw. woj. we Lwowie. Kurs jest sześciotygodniowy, a przyjęcie nań jest uzależnione od złożenia wstępnego egzaminu, w którego program wchodzić będzie potoczyste czytanie w języku polskim, poprawne pisanie i znajomość czterech głównych działań rachunkowych. Kandydaci na kurs, posiadający zdrowe nogi i przynajmniej jedną zdrową rękę, przy zgłoszeniu winni się wykazać poświadczeniem zwierzchności gminnej, że nie byli karani za zbrodnie i przestępstwa w chęci zysku. Kandydaci, którzy już dawniej wnieśli podanie o przyjęcie na kurs i zostali prowizorycznie przyjęci, mają również wnieść dodatkowe podanie i dołączyć do podania wyżej wspomniane poświadczenie ze zwierzchności gminnej. Absolwenci kursu będą mieć prawo do ubiegania się o posady w charakterze zastępców egzekutorów na dobrych warunkach.

Zgłoszenia ustne lub pisemne, w których należy podać numer książki inwalidzkiej, przyjmuje Generalna Ekspozytura sekcyi opieki M. S. Woj. w Krakowie, ul. Staszica l. 7, do końca grudnia b. r.

SERDECZNOŚCI CZESKO-DUŃSKIE. „Politiken" donosi, że na skutek odezwy tegoż dziennika zaproszone do Kopenhagi 250 dzieci czeskich, które przybędą do Danii na czas świąt Bożego Narodzenia i zostaną rozmieszczone u rodzin duńskich.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZÓR DYSKUSYJNY na temat „Reforma w wychowaniu kobiet" odbędzie się staraniem Związku inteligencyi polskiej dnia 16 b. m. (czwartek) o godz. 7 w sali Techników, ul. Straszewskiego l. 28. Zebranie zagai prof. Jakóbiec. Wstęp 2 marki.

LOTERYA SPOŻYWCZA. Dnia 19 b. m. odbędzie się w sali Sokoła o godz. 2 po południu loterya spożywcza, celem niesienia pomocy ubogim, zostającym pod opieką Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Między losami wygrywającymi będzie beczułka piwa, zwierzyna, drób, oraz fanty, do odzienia służące.

SEKCYA EKONOMICZNA Związku inteligencyi polskiej zawiadamia członków, że otrzymała przydział ryżu. Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku od 16 do 18 b. m. włącznie od godz. 10 i pół do 1 w południe, ul. św. Anny l. 12, parter. Na Święta sekcya będzie miała znaczną ilość ryb.

Posiedzenia sekcyi ekonomicznej odbywać się stale będą w każdy wtorek o godz. 6 wieczorem, ul. Karmelicka l. 32, II p.

NEKROLOGIA.

W Jaćmierzu zmarł 5 grudnia ks. Jubilat Roman Olkiszewski, proboszcz, dziekan i honorowy kanonik Kapituły przemyskiej, w 76 roku życia, a 52 kapłaństwa. 3010

We Lwowie zmarł w 70 roku życia ks. Jan Sończa-Bartoszewski, senior wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Odpowiedzi Redakcyi.

JEEM W KRAKOWIE. Los „zamordowanego" cietrzewia jest doprawdy rozczulający. Forma atoli wiersza zdradza, że Szan. Pan (czy Pani?) ma więcej zdolności do pisania prozą, przy której radzimy pozostać.

Z teatrów krakowskich.

III KONCERT SYMFONICZNY, który miał się odbyć w niedzielę dnia 19 b. m. w teatrze Jul. Słowackiego, został przełożony o tydzień, t. j. na niedzielę 26 grudnia, z powodu niedostarczenia materyału nutowego przez prof. Skarżyńskiego, bibliotekarza Tow. Muz. W najbliższą niedzielę, dnia 19 b. m., odbędzie się koncert symfoniczny z następującym programem: 1) Beethoven III symfonia; 2) R. Wagner: Uwertura z op. „Tannhäuser"; 3) wstęp do „Śpiewaków norymberskich". Bilety (zielone) z datą 19 b. m. ważne są na 26 b. m. Na najbliższy koncert niedzielny sprzedaje bilety kasa zamawiań „Br. Lipscy", ul. Sławkowska (vis a vis hotelu Saskiego).

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Wobec powodzenia „Karykatur", sztuka Kisielewskiego powtórzona będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek 16 b. m.: „Zazdrość".
Piątek 17 b. m.: „Orlątko".
Sobota 18 b. m.: „Orlątko".
Niedziela 19 b. m.: „Noc św. Mikołaja", wieczorem „Kolombina".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek 16 b. m.: „Karykatury".
Piątek 15 b. m.: „Karykatury".
Sobota 18 b. m.: Po poł. „Baśń o szczęściu", wieczorem „Magdalenki".
Niedziela 19 b. m.: Po poł. „Samson i Dalila", wieczorem „Karykatury".

Repertuar „Nowości".

Czwartek 16 b. m.: (Premiera) „Dziewczę z Holandyi".

Z ruchu katolicko-społecznego w Krakowie.

Uroczystość kolejarzy chrześcijańsko-narodowych w Podgórzu.

Podgórze i najbliższa okolica skupia liczną kilkutysięczną kolonię kolejarzy, którzy z przekonania, z życia są kolejarzami czującymi po polsku, po chrześcijańsku. Niestety, z powodu braku organizacyi garstka „czerwonych" opanowała organizacye kolejarskie i przewodzi. W ostatnich jednak miesiącach budzi się potężny odruch wśród kolejarzy przeciw supremacyi ze strony „czerwonych". Kolejarze chrześcijańscy organizują się już to w t. zw. „Cechu kolejarzy", który ma charakter bractwa religijnego i w organizacyi zawodowej przy „Polskiem Zjednoczeniu chrześcijańskich Związków zawodowych". Dużo zwolenników wśród kolejarzy liczy także Polskie stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracyi.

Wyrazem usposobienia kolejarzy Podgórza i okolicy było ufundowanie własnym sumptem ołtarza ku czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościele parafialnym w Podgórzu. W niedzielę dnia 12 grudnia o godz. 9 rano przybył do kościoła parafialnego w Podgórzu książę Biskup Sapieha i celebrował Mszę św. przy tym ołtarzu. Świątynia podgórska wypełniła się szczelnie wiernymi. Przybyli licznie kolejarze z dyr. kolei p. Prachtlem na czele, stawiła się inteligencya, na chórze śpiewał chór uczniów gimnazyum podgórskiego i przygrywała muzyka kolejarzy. Po Mszy św. podniosłe przemówił od ołtarza książę Biskup do zebranych, nawołując gorąco do pracy w duchu chrześcijańskim.

Kolejarze podgórscy powinni natychmiast zabrać się do pracy na gruncie zasad chrześcijańskich, gdyż tylko w organizacyi chrześcijańsko-społecznej zdołają się oprzeć naporowi ze strony żywiołów przewrotowych.

Święto robotników katolickich na Kaźmierzu.

W dzielnicy „Kaźmierz" istnieje już od 80 lat stowarzyszenie katolickich robotników murarskich i pokrewnych zawodów „Krakus". Stowarzyszenie to podjęło w ubiegłym roku żywszą działalność, a dzięki staraniom komisarza OO. Augustyanów, ks. A. Styły, uzyskało obszerny i piękny lokal. W niedzielę ubiegłą odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu Stowarzyszenia. Mszę św. na intencyę Stowarzyszenia odprawił w Kościele św. Katarzyny ks. Biskup Nowak, chór pracownic odśpiewał w czasie Mszy św. szereg pieśni. Po Mszy św. wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prof. Sosin z Podgórza.

Po nabożeństwie zgromadzili się licznie uczestnicy w lokalu przy ul. Paulińskiej. Zebranie uroczyste zagaił ks. komisarz Styła, patron Stowarzyszenia, przedstawiwszy historyę i rozwój Stowarzyszenia „Krakus", poczem prosił ks. Biskupa o poświęcenie lokalu. Po dopełnieniu ceremonii poświęcenia zabrał głos ks. Biskup Nowak, który scharakteryzował czasy obecne i gorąco nawoływał do pracy w organizacyach katolickich. Referat „O zadaniach organizacyi katolickich w najbliższej dobie" wygłosił ks. Ludwik Kasprzyk i przedłożył dwie rezolucye, jedną zawierającą protest przeciw napaściom na Kościół katolicki, a stwierdzającą przywiązanie zebranych do wiary św. i drugą, domagającą się zagwarantowania w ustawie konstytucyjnej charakteru katolickiego narodu polskiego oraz wprowadzenia prawa Bożego i etyki chrześcijańskiej w życie społeczne.

Imieniem organizacyi katolickich przemawiali: inż. radca Adelman i p. Dutkiewicz, poczem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończono tę podniosłą uroczystość.

UCZESTNIK.

Uwagi na czasie.

Aktualne postulaty nauczycielskie.

Regulacya płac funkcyonaryuszy państwowych z dnia 13 lipca b. r. w zastosowaniu do nauczycielstwa, przyznaje nauczycielstwu szkół powszechnych opał. O ile gmina nie posiada opału w naturze — płaci skarb państwa równoważnik pieniężny. Ustawa ważna jest od 1 lipca b. r., zarządzenia zaś wykonawcze w sprawie zrealizowania dodatku opałowego, jakkolwiek krótkie, są jednak bardzo niejasne.

Nauczycielstwo szkół powszechnych po smutnem doświadczeniu wprowadzenia w życie ustawy lipcowej o regulacyi płac, z tak znacznem opóźnieniem, że nastąpiło ono dopiero w grudniu b. r. i spowodowało dotkliwe straty materyalne z powodu niskiego kursu marki, a więc fikcyjną regulacyę — apeluje tą drogą do Małopolskiej Rady Szkolnej krajowej, by studyowała wspomniane zarządzenie wykonawcze możliwie krótko i wydała przejrzyście stylizowane zarządzenie Radom szkolnym okręgowym przygotowania bezzwłocznej wypłaty dodatku opałowego.

Cały absurd dawnego systemu płac według miejscowości — żywcem przyjął rząd przy obecnej regulacyi. Zasadnicza płaca łącznie z dodatkami za wysługę lat jest minimalną, podstawą mizernej i głodnej wegetacyi stanowi dodatek drożyźniany. Jak wygląda praktycznie rozdział dodatku drożyźnianego, mającego być w rzeczywistości równoważnikiem stosunków drożyźnianych danej miejscowości? Przykład praktyczny: Chrzanów, miejscowość droga ze względu na wybitny charakter przemysłowy powiatu, dostaje dodatek drożyźniany II. klasy, t. j. mnożnik 180 — Libiąż Mały, Wielki, Moczydło,, gminy posiadające kopalnie węgla, kamieniołomy, a więc wybitnie przemysłowe, zaliczone zostały do ostatniej, t. j. V. klasy dodatku drożyźnianego, mnożnik 120.

Dodać należy, że o ile w Chrzanowie na targu tygodniowym nabędzie się masło, jaja, drób i t. p. artykuły spożywcze codziennego zapotrzebowania po cenach wygórowanych, o tyle w gminach wspomnianych absolutnie niczego nabyć nie można — trzeba jechać do Chrzanowa, płacić ceny chrzanowskie plus koszta dowozu, zniszczenia ubrania i t. d.

Ostateczna definicya krótka i zwięzła: Regulacya płac funkcyonaryuszom publicznym niczego nie dała, nie starczy na zaspokojenie potrzeb najbardziej koniecznych — powoduje rozgoryczenie, obniżenie wartości pracy i etyki pracowników, a społeczeństwo łudzi, jakoby publiczni pracownicy państwowi byli dostatecznie wynagradzani.

Rozwiązanie tej aktualnej tragedyi to rzecz Sejmu i rządu — im prędzej, tem lepiej!

W. G.

Wiadomości polityczne.

— Uwolniony z niewoli bolszewickiej p. Tytus Filipowicz wraca 19 grudnia do Warszawy.

— Rosyjski dziennik „Swoboda" ogłasza o rozwiązaniu rosyjskiego Komitetu w Warszawie i o utworzeniu rosyjskiego Komitetu ewakuacyjnego, na czele którego stoją ci sami ludzie, którzy przewodzili Komitetowi politycznemu, t. j. grupy Sawinkowa.

— „Ridnyj Kraj" donosi, że generał Pawlenko został powołany do Warszawy na konferencyę z przedstawicielami koalicyi.

— Agencya rządowa węgierska oświadcza, że powtórzona za berlińską „Freiheit" przez zagraniczne dzienniki wiadomość o zawarciu przez rząd Horthy'ego umowy z rządem niemieckim, mającej na celu przygotowanie wojny odwetowej, jest w zupełności nieprawdziwa.

— Zgromadzenie członków byłej Dumy rosyjskiej i Rady państwa w Paryżu zatwierdziło statut, oraz tekst proklamowania Komitetu parlamentarnego rosyjskiego zagranicą. Na członków prowizorycznych zostali wybrani: Huńko, Guczkow, Iskricki, Bublikow, Kiedrin, Grim, Karawajew i Aleksińskij.

— Korespondent „Evening Standart" dowiaduje się z poważnej strony dyplomatycznej, że pogłoska, jakoby Francya zamierzała utworzyć trójprzymierze z Anglią i Włochami, nie odpowiada rzeczywistości. W czasie obecności francuskiego prezydenta ministrów i włoskiego ministra spraw zagranicznych w Londynie, sprawa ta nie była zupełnie poruszana. Dziennik ten sądzi, że pełne porozumienie, które panuje między temi trzema państwami, czyni zbytecznem zawarcie osobnego przymierza.

— „Un. Tel." donosi z Paryża wedle „Echo de Paris", iż osobistość stojąca blisko króla Konstantyna oświadczyła, że król nie chce wpędzać swojego kraju w trudne położenie i zamierza, po powrocie na tron, abdykować. Decyzya ta spowodowana została z inicyatywy Rhalisa. Król Konstantyn pragnie koalicyi pokazać, że wyrzeknie się tronu z własnej woli.

— Król Konstanty przybył wczoraj do Rzymu w towarzystwie królowej Olgi, księcia Pawła, jakoteż świty. Król udaje się jutro do Aten.

— Wedle doniesień Havasa ze Sofii, Cziczerin wezwał rząd bułgarski, by wznowił stosunki dyplomatyczne z Rosyą. Rząd bułgarski nie dał jeszcze w tej sprawie odpowiedzi. — Dzienniki francuskie utrzymują, że Bułgarya nie przyjmie tej propozycyi.

— „Nat. Tidende" donosi: Na kongresie rolniczym w Moskwie wygłosił Trocki mowę, w której powiedział, że armia czerwona będzie zredukowana do połowy obecnego swojego stanu. Rząd sowiecki będzie się starał wszelkimi środkami zawrzeć z wielkiemi mocarstwami definitywny pokój. Okoliczność, że Anglia zażądała propozycyi co do regularnego traktatu handlowego, uprawnia do nadziei, że pokój nie jest już dalekim. Co do poważnych przeciwieństw między armią a ludem, oświadczył Trocki, że przeciwieństwa te będą przezwyciężone.

— Biuro Wolffa donosi: Wedle doniesień z Batum, rozpoczęły się rokowania w Erywan między Armenią a nacyonalistami perskimi celem ustanowienia granicy armeńskiej. Rząd moskiewski zapowiedział oficyalnie, że uznaje niepodległość Armenii sowieckiej i że będzie czuwał nad nietykalnością jej interesów.

Ochrona lokatorów w Sejmie.

Warszawa. P. A. T. Na posiedzeniu sejmowem 14 b. m., podczas obrad nad projektem rządu w sprawie zmian **ustawy o ochronie lokatorów**, sprawozdawca p. Grzędzielski uskarża się, że wniesiono w całą sprawę niepotrzebnie wielkie roznamiętnienie, co wpłynie bardzo szkodliwie na ogólne **interesy państwa**. Np. właściciele domów nazywają ustawę bolszewizmem państwowym, a z drugiej strony lokatorzy na wiecach uchwalili rezolucyę, że należy przyznać właścicielom domów 50% podwyżki w porównaniu z r. 1914 i tę podwyżkę przeznaczyć na opłatę stróża, elektrykę, wodę, podatki i t. d. Położenie własności nieruchomej miejskiej w Polsce jest takie, że stoimy w przededniu **katastrofy**. Obecnie mamy już przeludnienie po miastach, co ze względów sanitarnych grozi poważnem niebezpieczeństwem. Środkiem zaradczym może być tylko rozbudowa miast, którą rząd i Sejm powinny zająć się bez zwłoki. Ustawa o ochronie lokatorów ogromnie zmniejszyła, a gdzieniegdzie nawet zniosła dochodowość domów. Kapitał ulokował się w handlu i spekulacyi. Należałoby stworzyć takie warunki, **aby kapitał mógł się zaangażować w budowę domów.** Ustawa obowiązuje w całej Rzeczypospolitej. Komisya przyjęła zasadę, na podstawie której **rząd oparł podwyżkę o 100% w porównaniu z r. 1914.** Wprowadzono tylko niektóre zmiany. Najmy na hotele, restauracye i t. d. traktowane są tak samo, jak mieszkania. Ustawa wszakże nie reguluje stosunku gości do właścicieli. Pod ochronę mieszkaniową nie podlegają żadne dzierżawy placów, sklepów i t. d. Za mieszkania jednak uważa się małe pracownie. Dalej komisya stanęła na tem stanowisku, że **na lokatorów nie mogą być nakładane podatki, przypadające na właścicieli.** Właścicielom przysługuje tylko prawo podwyżki komornego za wodę, światło i t. d. Lokatorzy ponosić mogą również połowę podwyżki płacy stróża.

Najważniejszym jest artykuł 10, który **znosi dowolność rozwiązania przez właściciela najmu.** W razie sporu rozstrzyga sąd lub urząd rozjemczy. Art. 11. dotyczy lokali handlowych, przemysłowych, pracowni i sklepów. Mniemanie, jakoby te lokale były wyjęte z pod ustawy, jest całkowicie błędne, gdyż ustawa odnosi się i do nich. Nie oznacza ona tylko maksymalnej granicy czynszu, nie znaczy to jednak, żeby właściciel mógł pobierać nieograniczony czynsz. Znaczy to, że może go żądać bez interwencyi urzędu walki z lichwą. Lokator może się sprzeciwić i czynszu nie płacić, lecz wtedy eksmisya nie następuje, bo tej może żądać tylko w sądzie. W końcu ustawa daje urzędowi najmu prawo nakładania grzywn porządkowych, żeby mu nadać dostateczną powagę.

Min. Nowodworski wskazał na różnicę między projektem rządowym a komisyjnym w kwestyi dopłat dodatkowych ponad podwyżkę, oraz w kwestyi ochrony lokalów handlowych i przemysłowych. **Sprawy budowy miast mogą być przy tej ustawie uwzględnione tylko ubocznie.**

P. Soyda uzasadnia niektóre przepisy tej ustawy dotyczącej jedynie b. dzielnicy pruskiej.

P. Pużak (P. P. S.): Ciężary rozbudowy domów należy przenieść na rząd i gminy, a kamienicznikom przyznać tylko takie podwyżki, aby mogli pokryć najkonieczniejsze wydatki, związane z posiadaniem nieruchomości. Mowca kategorycznie **wypowiada się przeciwko ustawie.**

Ks. **Lutosławski** wywodzi, **że położenie miast jest katastrofalne.** Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że miasta tracą dochód z podatków mieszkaniowych, skutkiem właśnie ustawy o ochronie lokatorów. Dalej mowca stwierdza, że cała ustawa jest sprzeczna z tendencyą większości Sejmu oparcia budowy Polski na własności ekonomicznej, a nie na socyaliźmie. Mowca obawia się, że handel i przemysł żydowski będzie wypierał z lokalów naszych rzemieślników, sklepikarzy i drobnych przemysłowców.

Na tem obrady odroczono.

Warszawa. (Tel f. wł.) We czwartek w południe konwent seniorów zadecyduje o długości feryi świątecznych, o programie prac sejmowych, tudzież o sprawie dyet poselskich, czego domaga się Nar. Part. Robotn.

Rezolucya w sprawie Wileńszczyzny.

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj, w środę, odbyło się 5-godzinne posiedzenie komisyi spraw zagran., poświęcone **sprawie wileńskiej.** Szczegółowy referat przedstawił **min. Sapieha**, poczem odbyła się obszerna dyskusya, której zastrzeżono poufność. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele wszystkich obozów politycznych. Stanowisko polityczne min. Sapiehy zostało w dyskusyi uznane przez prawie wszystkich mówców za racyonalne, odpowiadające interesom polskim. **Postanowiono, że jako komisarz rządu polskiego wyjedzie w najbliższym czasie do Wilna p. Wł. Raczkiewicz z pełnomocnictwami w dziedzinie administracyi i aprowizacyi.** Mowcy stronnictwa Chrześc.-demokracyi, Związku Ludowo-Nar. i Zjedn. Mieszcz. przemawiali za stopniową, możliwie szybką likwidacyą komisyi tymczasowej i **wzięciem w ręce uregulowania kwestyi wileńskiej przez rząd polski.** Soc. Niedziałkowski oświadczył, że w powołaniu nadzwyczajnego komisarza p. Raczkowskiego do Wilna socyaliści nie widzą racyi bytu **w komisyi rządzącej i postanowili odwołać swoich przedstawicieli w tymczasowej komisyi rządzącej w Wilnie. Ludowcy i enkaerowcy** wstrzymali się od głosowania nad rezolucyą, która brzmi:

1) Komisya dla spraw zagran. wzywa Ministra spraw zagr., aby poczynił starania o uzyskanie u rządu, aby dążył **do możliwie szybkiego poddania Wileńszczyzny polskiej administracyi państwowej,** zarówno cywilnej, jak i wojskowej. 2) Aby spowodował ograniczenie kompetencyi ewentualnego zgromadzenia przedstawicieli ludności — o ile je komisya Ligi narodów za dopuszczalną formę konsultacyi uzna — wyłącznie do odpowiedzi, **czy teren plebiscytowy ma wejść w skład państwa polskiego czy Litwy kowieńskiej.** 3) Aby zapobiegł wytworzeniu przez tymcz. komisyę rządzącą na Wileńszczyźnie odrębnego prawodawstwa.

Podkomisya dla sprawy senatu.

Warszawa. (Telef. wł.) Na środowem posiedzeniu **komisyi konstytucyjnej** rozważano wniosek p. Maślanki w sprawie senatu, przyczem pos. Dubanowicz zaproponował wybranie specyalnej podkomisyi, w celu uzgodnienia wniosku p. Maślanki z wnioskiem większości komisyi. Klub pracy konstytucyjnej popierał wniosek p. Dubanowicza, natomiast pp. Grzędzielski, Fichna, Woźnicki oświadczyli, iż ze względów zasadniczych udziału w podkomisyi nie wezmą. Wybrana została podkomisya, złożona z posł.: Dubanowicza, ks. Lutosławskiego i Maślanki, **która po feryach świątecznych przedłoży sprawozdanie komisyi.**

Wniosek Zw. Lud. Nar. w sprawie określenia konieczności kontrasygnowania aktów politycznych Naczelnika państwa przez odpowiedzialnego ministra, tudzież wniosek posł. Czerniewskiego i Stron. Chrześc. Demokracyi w sprawie rozwiązania Rady obrony państwa, odłożono na czas po feryach świątecznych. Także po feryach świątecznych będzie rozpatrywana sprawa uniwersytetu ruskiego i ustawa kościelna.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (Telef. wł.). Na jednem z poprzednich posiedzeń Rady ministrów omawiano sposoby **skomunikowania się ze Stolicą Apostolską** w sprawie dóbr kościelnych przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

NOWE STRONNICTWO.

Warszawa. (East Express). Po usunięciu się Klubu Pracy Konstytucyjnej ze Stronnictwa Pracy Narodowej, członkowie stronnictwa z b. Kongresówki założyli nowe stronnictwo pod nazwą „realnej pracy narodowej“. Do prezydyum weszli: hr. Henryk Potocki, prałat Celmicki, hr. Wojciech Rostworowski.

CHOROBA PREZ. MINISTRÓW WITOSA.

Warszawa. P. A. T. Pisma podają, że w zdrowiu prezydenta min. Witosa zaszło znaczne polepszenie. Jednakże nadal zmuszony jest pozostać w domu.

Nowe ustępstwa dla żydów.

Warszawa. (Telef. wł.) Jako rezultat konferencyi **żydowskich**, które w ostatnich czasach urządzał wiceprezydent Daszyński z posłami żydowskimi, nastąpiło ogłoszenie w dzienniku ustaw państwa **traktatu o mniejszościach narodowościowych.** Pozatem rząd zapowiedział utworzenie specyalnego **referenta żydowskiego** przy prezydyum Rady ministrów a także zapowiedział wniesienie do Sejmu noweli w sprawie spoczynku niedzielnego w tym kierunku, **ażeby żydom przez kilka godzin wolno było mieć w niedziele sklepy otwarte.** Wreszcie rząd postanowił utworzyć międzypartyjną **komisyę sejmową dla spraw żydowskich.**

Wicepr. Daszyński ustąpi?

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj wieczorem odbyły się bardzo burzliwe obrady członków naczelnej rady socyalistów *w* **sprawie dalszego pozostania wiceprezydenta Daszyńskiego w rządzie.** Niektóre komitety okręgowe P. P. S. domagają się **bezwarunkowo** *wystąpienia* **Daszyńskiego z rządu.** Rada naczelna powzięła uchwały, które zachowuje w ścisłej tajemnicy. Prawdopodobnie wiceprez. Daszyński ma ochotę zostania w gabinecie, ale czyni pewne zastrzeżenia. O ile te zastrzeżenia uwzględni premier Witos w swej deklaracyi, Daszyński pozostanie w rządzie.

Warszawa. (Telef. wł.) **Premier Witos,** o ile mu zdrowie dopisze, **ma w piątek wystąpić z deklaracyą programową rządu.** Narady nad programem zostały ukończone. Różnice z wicepremierem Daszyńskim wyłoniły się prawdopodobnie z poglądów na program min. Stoczkowskiego.

REDUKCYA PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. spraw zagran. Sapieha przedłoży Radzie ministrów w najbliższym czasie projekt częściowej reorganizacyi placówek zagranicznych. Poselstwa w Holandyi. Skandynawii i Danii mają być zniesione. W związku z tem pos. polski w Hadze, Rozwadowski, przybył do Warszawy.

Poseł Japonii w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. Posłem japońskim w Warszawie mianowany został Toshihito Kawakami, który w styczniu opuści Tokio, a w marcu przybędzie do Warszawy.

O podniesienie kolejnictwa.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj odbyła się narada w Ministerstwie kolejowem, która poprzedziła **ankietę kolejową,** jaka rozpocznie obrady we czwartek w sprawie podniesienia naszego kolejnictwa. W ankiecie tej wezmą udział sami fachowcy.

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach finansowych obiegają pogłoski, iż kapitaliści amerykańscy ofiarowują 500 *milionów* dolarów rządowi polskiemu za wydzierżawienie kolei państwowych na przeciąg lat 30. Wzamian za to Amerykanie zobowiązują się zbudować szereg nowych linii kolejowych, wprowadzić odpowiednią ilość taboru kolejowego, ale żądają usunięcia pracowników starszych ponad lat 50. Chcą zorganizować własną straż kolejową, bo chcą tem udowodnić, iż przyjmują odpowiedzialność za przywóz i wywóz pakunków kolejowych.

GWIAZDKA DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Wbrew poprzednim pogłoskom 13 pensya urzędnikom państwowym nie zostanie wypłaconą, natomiast przed świętami za czas od 1 grudnia ma być wypłacony powiększony z 200 na 300 mnożnik drożyźniany.

NOWY SZEF SEKCYI.

Warszawa (Telef. wł.) Naczelnik państwa mianował prof. Kazimierza Żórawskiego szefem sekcyi w min. oświaty.

Sprawa wschodniej Małopolski.

Warszawa. (Telef. wł.) Na zebraniu posłów małopolskich postanowiono uregulowanie spraw Wschodniej Małopolski, poruszonych we wniosku posła Zamorskiego. Załatwienie tej sprawy ma nastąpić we czwartek na posiedzeniu komisyi administracyjnej. Następnie postanowiono zwrócić się do rządu w sprawie uregulowania współżycia ludności polskiej z ludnością ruską, a także wystąpić z żądaniem w Rydze, ażeby delegacya nasza rewindykowała maszyny, narzędzia rolnicze i t. d. zabrane przez bolszewików w czasie ich inwazyi. W Rydze dotąd bowiem rewindykuje się tylko rzeczy zabrane w Kongresówce.

Leygues o Polsce.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. W związku z mową Leyguesa podały niektóre dzienniki oświadczenie premiera co do Polski. Oświadczenie to nie zostało zagranicą dokładnie podane. Leygues ograniczył się do tego, by uwiadomić komisyę o pełnej zaufania wymianie myśli, która zawsze się odbywała **między Polską a Francyą.** Rząd francuski nie zaniechał w ciągu przesilenia, wywołanego ofenzywą bolszewicką, zalecać rządowi polskiemu jak największej przezorności i umiarkowania, udzielając mu jednocześnie pełnego poparcia. Rząd francuski dał Polsce do zrozumienia, że byłoby rozsądniej ograniczyć się do konsolidacyi granic etnograficznych młodej Rzeczypospolitej i zażądać od sowietów takiego samego poszanowania jej praw, jakie jest uzasadnione wobec prawa narodów i wobec własnej powagi, nadto, by Polska skoncentrowała wszystkie swoje wysiłki wewnątrz kraju, celem utworzenia energicznej administracyi i celem zorganizowania siły finansowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Komunikują z Paryża: Doniesienie dziennika „Humanite“, jakoby francuski prez. min. Leygues poczynił w komisyi parlamentarnej oświadczenie w sprawie Polski, wywołuje zaniepokojenie w kołach parlamentarnych. Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych zapowiedziana jest w tej sprawie interpelacya, poczem rozwinie się wielka dyskusya. Stanowisko prez. min. Leyguesa uważają za zagrożone.

Prasa franc. o głosowaniu na G. Śląsku.

Warszawa. (Telef. wł.). Nota niemiecka w odpowiedzi na konferencyę londyńską w sprawie plebiscytu na G. Śląsku jest żywo komentowana przez prasę francuską. „Journal“ uważa ją za manewr w **celu przewleczenia plebiscytu.** Rząd niemiecki przez notę zostawia sobie otwarte drzwi dla kompromisu, jednakże popełnia błąd, jeżeli tak postępuje, albowiem wygląda to, jakoby mógł brać udział w koncercie europejskim. Z chwilą, kiedy głosowanie wychodźców G. Śląska poza obrębem G. Śląska zostało pominięte, odbędzie się ono na G. Śląsku w rozmaitych terminach. Komisya aliancka posiada wszelkie pełnomocnictwa, ażeby usunąć trudności praktycznego przeprowadzenia głosowania, sprawiające widoczną przyjemność rządowi niemieckiemu. „Matin“ podkreśla, że w myśl uchwał londyńskich **głosowanie reemigrantów ma odbyć się w kilka tygodni po głosowaniu mieszkańców G. Śląska.** Państwa sprzymierzone, pisze „Matin“, po doświadczeniu na Warmii, Mazurach i t. p., nie ścierpią, aby w dniu plebiscytu około 300 000 wojsk w ordynku maszerowało na G. Śląsk. Byłby to środek zagrożenia i zastraszenia. „Eclair“ powołuje się na nadużycia plebiscytowe na Warmii i na Mazurach i oświadcza, że podobne nadużycia nie będą cierpiane w dniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Nota w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Berlin. (East Express). Prasa niemiecka podaje tekst noty gen. Nolleta w odpowiedzi na notę niem. w sprawie „Einwohnerwehry“. Nota głosi: Komisya kontroli nie może przyjąć argumentów, przytoczonych w nocie niemieckiej. Wiadomości, jakie otrzymała komisya kontrolująca sprzymierzeńców, dowodzi, że organizacye, o których mowa, mają charakter wojskowy. Pod nazwą organizacyi obrony, komisya rozumie wszelkiego rodzaju „Grenzwehry“, „Grenzschutze“, „Stadtwehry“ i t. p. Są to formacye, które mogą ułatwić mobilizacyę i powinny być zniesione. Robienie wyjątków dla Bawaryi i Prus Wsch. nie jest konieczne. Organizacye obrony tych krajów i wszystkich innych powinny być rozbrojone. Z drugiej strony komisya zwraca uwagę, że w 11 miesięcy po wejściu w życie traktatu, a w 5 mies. po konferencyi w Spaa, **broń znajdująca się w posiadaniu ludności niemieckiej nie była w całości zwrócone** komisarzom wojsk. kontroli, jak również broń poszczególnych stowarzyszeń niemieckich w Hamburgu, Monachium i Sztuttgarcie. Komisya wzywa **rząd niemiecki** do zawiadomienia jej o środkach, przedsięwziętych w celu **natychmiastowego rozwiązania stowarzyszeń niemieckich dla obrony** ludności cywilnej.

ZJAZD GÓRNIKÓW W BRUKSELI.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Z Brukseli donoszą o rozpoczęciu obrad **międzynar. komitetu** górników. Obecnymi byli przedstawiciele górników Belgii, Francyi, Anglii, Polski i Czechosłowacyi. Brak delegatów Austryi. Delegacyi niemieckich górników jest oczekiwana. Porządek dzienny zawiera sprawy organizacyi syndykalistycznych, unormowanie ilości godzin pracy i unarodowienie kopalń.

Przed zakończeniem sesyi Ligi Narodów.

Genewa. (East Express). Dn. 14 grudnia odbyły się dwa posiedzenia plenarne Ligi narodów w sprawie utworzenia **trybunału międzynarodowego.** Po długiej dyskusyi, przyjęto jednomyślnie projekt statutu trybunału, który będzie dany do rozpatrzenia poszczególnym członkom Ligi, w formie protokołu.

Genewa. (East Express). Próba porozumienia się zapomocą telefonu bez drutu między Londynem a Genewą odbyła się w sali posiedzeń Ligi narodów. Jak wiadomo, próba ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem.

Genewa. (East Express). Zakończenie pierwszej sesyi Ligi narodów naznaczono na dzień 18 grudnia.

OWACYA DLA LEONA BOURGEOIS.

Lyon. P. A. T. Radio. Gdy przewodniczący Ligi narodów zakomunikował, że otrzymał od komitetu Nobla depeszę z zawiadomieniem o nadaniu pokojowej nagrody Nobla Leonowi Bourgeois, wszyscy delegaci powstali z miejsc i urządzili długotrwałą owacyę. Przewodniczący imieniem zgromadzenia złożył p. Bourgeois życzenia i w dłuższej przemowie podnosił jego zasługi około sprawy pokoju. P. Bourgeois odpowiedział widocznie wzruszony.

KOMUNISTYCZNA REPUBLIKA BARANJA.

Budapeszt. (East Express). W miejscowości Baranja proklamowano niezawisłą republikę komunistyczną pod przewodnictwem niejakiego Jaszy Lindera. Rząd Lindera ma podobno poparcie Jugosławii. **Krążą niestwierdzone pogłoski, że do Baranji przybyło kilka tysięcy komunistów** wiedeńskich. Ostatnie **wypadki wykazały** niebezpieczeństwa takiego **ogniska bolszewickiego** dla całej **Europy wschodniej.** Rząd węgierski poczynił **kroki u czynników kompetentnych,** domagając się natychmiastowej owakuacyi Baranji.

Prasa węgierska okazuje wielki niepokój z powodu tego wypadku i zwraca uwagę, że poparcie, jakie uzyskał Linder od rządu jugosłowiańskiego, może mieć poważne konsekwencye. „Pester Lloyd“ pisze, jeżeli to jest prawdą, iż **rząd belgradzki popiera Lindera,** mamy dowód oczywistego buntu Serbów przeciwko traktatowi. Będzie rzeczą koalicyi zwrócić uwagę rządowi jugosłowiańskiemu na poważne następstwa takiej perfidyi. „Pesti Hirlap“ oświadcza: Rząd węgierski może łatwo znaleść środki odwetowe. Koalicya nie może wymagać od nas, abyśmy się trzymali postanowień traktatu, jeżeli druga strona ich nie szanuje.

Wiadomości gospodarcze

WYMIANA ZNISZCZONYCH BANKNOTÓW. Polska Krajowa Kasa pożyczkowa podaje do wiadomości przepisy o wymianie zniszczonych biletów P. K. K. P. Bilety przedstawione do wymiany winny posiadać więcej niż pół wę biletów, wszystkie numera, lub przynajmniej jeden z podpisów. Bilety sklejane nie mogą składać się z różnych części. Bilety nie odpowiadające powyższym przepisom, mogą być wymieniane tylko wyjątkowo, a to, jeżeli są zniszczone przez żywioły, jak pożar, powódź, oraz skutkiem działań wojennych, według uznania naczelnej dyrekcyi P. K. K. P. Poszkodowani obowiązani są wtedy złożyć zaświadczenie odnośnych władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu przyczyn i okoliczności zniszczenia.

POLSKO-WĘG. IZBA HANDLOWA. Prasa węgierska wita z pełnem zadowoleniem utworzenie Izby polsko-węgierskiej w Warszawie i podnosi wielkie znaczenie, jakie odegra ta Izba w stosunkach ekonomicznych polsko-węgierskich.

STOSUNKI HANDLOWE Z LITWĄ ŚRODKOWĄ. Dyrektor departamentu handlu i przemysłu Litwy środkowej inż. Szopa, w wywiadzie z korespondentem „East Express“ w Wilnie oświadczył: Wilno stanowi ważny punkt tranzitowy handlu Polski ze wschodem. Obawiamy się jednak kontrabandy do Rosyi. Wobec możliwości stosunków handlowych z Rosyą sowiecką, prowadzimy z rządem polskim rokowania o utworzenie w Wilnie komory celnej. Najważniejszą gałęzią przemysłu na Wileńszczyźnie jest przemysł drzewny. Rozwój tego przemysłu zależy od polityki wywozowej Rzeczypospolitej. Eksporterzy angielscy proponują wywóz budulca na dobrych warunkach swoimi wagonami. Od pomyślnego załatwienia kwestyi wywozu zależy uruchomienie tartaków, fabryk mebli, zapałek i całego przemysłu drzewnego. Reasumując te wywody, inż. Szopa jest zdania, że na razie w pierwszych latach kraj ten może być nawet ciężarem dla Polski, w przyszłości wszakże, wobec małego zaludnienia, a wielkiego obszaru pastwisk i lasów na Wileńszczyźnie, może stać się terenem rozumnej, planowej ekspanzyi.

CZECHOSŁOWACYA NIE DRUKUJE BANKNOTÓW. Dnia 10 b. m. oświadczył minister skarbu Englisch w komisyi budżetowej senatu, iż wszelkimi środkami przyczyni się do powstrzymania dalszego druku banknotów państwowych. Równowaga finansowa budżetu zapewniona. Wydatków nie można w żadnym razie przekraczać. Pewną część zaś zysków z eksportów cukru przeznaczono dla ustalenia krajowej waluty.

GÓRNOŚLĄSKI WĘGIEL DLA AUSTRYI. „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że paryska komisya odszkodowań zarządziła na wniosek pułkownika Logana, iż Austrya otrzyma z Zagłębia górnośląskiego o 200.000 ton węgla więcej, niż dotychczas. W ten sposób będzie Austrya otrzymywała z G. Śląska miesięcznie 300.000 ton.

POWIĘKSZENIE HANDL. MARYNARKI FRANCUSKIEJ. W ciągu konferencyi, które się ostatniemi dniami odbyły między przedstawicielem Anglii i Francyi ułożono, że własność nieprzyjacielskich okrętów, które oddano Francyi do użytkowania prowizorycznie, przejdzie obecnie definitywnie na Francyę. Ogólna suma okrętów wchodzących tutaj w rachubę, wynosi 430.000 ton.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 15 Grudnia 1920 r. L. 283

Waluty i dewizy:	żądane	dawane	tranzakcye
Dolary St. Zj.	530 –	500·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	30 –	32·50	—·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	750 —	[illegible] —	—·—
Korony austryackie	—·—	—·—	95
„ czecho-słowackie	650 —	700·—	650·
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	7·50	8 —	—·—
Liry włoskie	19 —	20 —	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 250 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	65 —	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	89·—	91·—	—·—
4% „ „ szkolna E. 1905	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	89·—	91·—	—·—
4½% „ „ „ „ 1914	90 —	92· –	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	82	84·—	63·—
4% „ „ Lwowa	77·5	79·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	89· –	91·—	—·—
4% „ „ „	81·50	83·50	—·—
4% „ kolej.	80·5	82 50	81·50
4½% Listy zast. Banku kraj.	97·75	99 75	—·—
4% „ „ „	83	85 —	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	96·25	98·25	97·25
4% „ „ „ 60 l	90·—	92·—	—·—
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz.	93·—	95·—	—·
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	94.—	96·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	—·—	—·—	—·—
4% „ „	—·—	—·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	640·—	700·—	—·—
Bank Hipoteczny	630·—	650·—	—·—
„ Małopolski	600·—	650·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	425·—	475·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur“ T. A. Bank. i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	700·—	760·—	740 —
Handlowa Spółka akc. „Impex“	390·—	440·—	415 —
Zieleniewski	5250 —	5350·—	5250.—
„Pomiesz“ fabryka maszyn roln.	5800·—	6000·—	5850·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka“ fabryka cementu	4300 —	4500·—	4400·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	4350 —	4550·—	4450·—
„Tenego“ Tow. dla przeds. górnicz.	7600·—	7800·—	7650·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya“	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	2350·—	2550·—	2350·—
Elektrownia w Sierszy	2850·—	2950·—	2900·—
„Oikos“ T. A.	3000·—	3200 —	3200·—
Fabr. przetwor. tłuszcz. w Trzebini	3500·—	3700·—	—·—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Końcowe kursa dewiz z dn. 15 b. m.: Berlin 8.75, Holandya 200.85, Nowy Jork 650, Londyn 22.55, Paryż 38.50, Bruksela 40.25, Kopenhaga 95, Sztokholm 126.50, Chrystyania 95, Madryt 85, Buenos Aires 2300, Praga 7.20, Budapeszt 1.20, Bukareszt 4.60, Zagrzeb 4.40, Warszawa 1, Wiedeń 1.65, austryacka korona stemplowana 1.10.

Praga. P. A. T. Kursa dewiz z 15 b. m.: Berlin 119.25. Warszawa 13, marki niemieckie 119.25, marki polskie 12.

†

Wanda z br. Gostkowskich

Bolesławowa Niwicka

właścicielka dóbr,

ur. w r. 1838 zgasła w Panu opatrzona św. Sakramentami dn. 14 XI 1920 w Zawadzie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek, złożenie ich w grobach rodzinnych w Pogwizdowie w piątek 17 b. m. o czem pozostałe w żalu dzieci, wnuki i prawnuki zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół.

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: **Karol Holeksa.** — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.